

Sygn. akt III Ca 1323/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2022 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P.

przeciwko D. P. (1) (P.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 13 sierpnia 2020 r., sygn. akt I C 957/19

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **oddala powództwo;**

b) **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1817 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1400 zł (tysiąc czterysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1323/20**

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o. o. spółka komandytowa w P. domagała się od pozwanej D. P. (1) 8.856 zł z odsetkami ustawowymi od 15 czerwca 2017 roku i kosztami sporu. Dochodzona pozwem należność główna stanowiła koszt najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu pozwanej, której to należności pozwana nie uregulowała i której nie pokrył ubezpieczyciel sprawcy szkody komunikacyjnej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 3 września 2019r. sygn. akt I Nc 2619/19 referendarz sądowy uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzuciła, że powódka zapewniała ją, iż jej uszkodzony samochód będzie szybko naprawiony. Nadto wywodziła, że wobec przedłużającej się naprawy chciała szybciej zdać samochód zastępczy jednak powódka nalegała aby korzystała

z niego w całym okresie naprawy, gdyż jest to uprawnienie poszkodowanego. Zarzuciła, że powódka wadliwie prowadziła postępowanie likwidacyjne i nie informowała o jego przebiegu. Poza tym mogła dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela, czego zaniechała. Działanie powódki oceniała jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z 13 sierpnia 2020 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 8.856 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotą 2.317 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 2 grudnia 2016r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzony został samochód osobowy marki C. (...) nr rej. (...), stanowiący własność D. P. (1). Sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, gwarantowanego przez węgierskie Towarzystwo (...) w B.. Polskim korespondentem ubezpieczyciela sprawcy było (...) sp. z o. o. w W..

Pozwana w dniu zdarzenia zleciła pozwanej naprawę pojazdu. W imieniu powódki zgłoszenie przyjmował pracownik K. S., który informował, że trudno określić długość naprawy bo w sprawie występuje zagraniczny ubezpieczyciel. W trakcie podpisywania dokumentów powódka miała czas na zapoznanie się z ich treścią. Szkodę zgłaszała z mężem.

Pozwana w związku z uszkodzeniem pojazdu wynajęła u powódki, na czas likwidacji szkody, pojazd zastępczy potrzebny jej w codziennym funkcjonowaniu. Samochód został przekazany na 91 dni – od 8 grudnia 2016r do 23 marca 2017 r. Stawka dobową za wynajem została określona na 100 zł netto za dzień.

Pozwana upoważniła powódkę do likwidacji szkody. Pełnomocnictwo objęło faktyczne wykonanie naprawy pojazdu, rozliczenie w imieniu pozwanej szkody z ubezpieczycielem sprawcy szkody oraz dokonanie wszelkich czynności prawnych i faktycznych związanych z likwidacją szkody. Pozwana oświadczyła w upoważnieniu, że „gdyby z jakichkolwiek nieleżących po stronie Pełnomocnika przyczyn Zakład/ Towarzystwo (...) odmówiło mu wypłaty odszkodowania lub nie wypłaciło w całości pełnej kwoty pokrywającej koszty naprawy, koszty holowania, koszty najmu pojazdu zastępczego zobowiązuje się do uregulowania wskazanych należności pełnomocnikowi w terminie 14 dni.”

Listem elektronicznym z 13 marca 2017 r. polski korespondent ubezpieczyciela poinformował powódkę, że w imieniu ubezpieczyciela zagranicznego akceptuje kosztorys naprawy pojazdu pozwanej. Tego samego dnia również mailowo przekazał powódce informację, że do szkody zostało wypłacone odszkodowanie w wysokości 1.569,93 zł.

Dnia 23 marca 2017 roku, na około dwa tygodnie przed zakończeniem naprawy pozwana zwróciła wynajmowany samochód zastępczy.

Za wynajem samochodu zastępczego powódka 31 maja 2017 r. wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 11.193 zł brutto płatną do 14 czerwca 2017 r.

Pismem z 13 września 2017r. korespondent ubezpieczyciela poinformował pozwaną, że w związku ze szkodą zostało jej przyznane odszkodowanie w kwocie 2.337 zł z tytułu refundacji kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za okres 19 dni. Pozwana została zawiadomiona, że strona niezadowolona z ustaleń może dochodzić swoich roszczeń od zagranicznego ubezpieczyciela na drodze postępowania sądowego.

Pismem z 2 stycznia 2018r. powódka wezwała zagranicznego ubezpieczyciela oraz Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. do zapłaty pozostałej części należności za najem pojazdu zastępczego, to jest 8.856 zł z odsetkami za opóźnienie od 14 września 2017 r.

Pismami z 31 sierpnia 2018r., z 19 grudnia 2019r., z 28 września 2018r. oraz z 12 sierpnia 2019r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 8856 zł z odsetkami za opóźnienie od 15 czerwca 2017r. w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwana nie dokonała zapłaty.

Pozwana zwracała się do powódki o przesłanie jej drogą mailową całej dokumentacji dotyczącej naprawy jej samochodu.

Pozwana nie zdecydowała się na dochodzenie roszczeń na drodze sądowej bezpośrednio od ubezpieczyciela i nie udzieliła pełnomocnictwa w tym zakresie powódce gdyż obawiała się, że w razie przegranej zmuszona będzie pokryć koszty procesu.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów i zeznań świadków oraz pozwanej. Nie dał jednak wiary tym zeznaniom świadków J. P. i D. P. (2) oraz pozwanej w zakresie w jakim wskazywały, że pozwana nie wiedziała, że w sytuacji przedłużającej się likwidacji szkody może zostać obciążana kosztami najmu pojazdu zastępczego. Przeczyć temu miało zachowanie pozwanej, która wielokrotnie kontaktowała się z powódką z uwagi na przedłużającą się likwidację szkody. Miał też Sąd Rejonowy na względzie, że pozwana przyznała, iż przeczytała ze zrozumieniem dokumentację przedstawioną jej przez powódkę do podpisania w tym upoważnienie. Niewiarygodne były również dla Sądu Rejonowego zeznania pozwanej w części dotyczącej niepoinformowania o możliwości wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia nie objętych odszkodowaniem kosztów najmu pojazdu zastępczego. Jak bowiem zeznali J. P. i D. P. (2) pozwana nie zdecydowała się na dochodzenie roszczeń na drodze sądowej bezpośrednio od ubezpieczyciela i nie udzieliła pełnomocnictwa w tym zakresie powódce, gdyż obawiała się, że w razie przegranej zmuszona będzie pokryć koszty procesu

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 659§1 k.c. i wskazał, że strony zawarły umowę najmu objętą tą regulacją. Określiły przy tym, że najem będzie trwał przez czas naprawy. Ostatecznie najem trwał 91 dni, w związku z czym czynsz wyniósł 11.193 zł zrefundowany przez ubezpieczyciela do kwoty 2.337 zł. Do zapłaty pozostało zatem 8.856 zł.

W tym ostatnim aspekcie Sąd Rejonowy uznał, że pozwana podpisując umowę najmu pojazdu zastępczego i upoważnienie do likwidacji szkody komunikacyjnej miała czas na zapoznanie się z treścią wspomnianych dokumentów. W treści upoważnienia z 8 grudnia 2016 r. pozwana zobowiązała się do pokrycia pełnych kosztów najmu w sytuacji gdyby nie pokrył ich ubezpieczyciel. Sąd Rejonowy nie dał tu wiary twierdzeniom pozwanej, w których utrzymywała, że powódka poinformował ją, że ubezpieczyciel pokryje wszystkie koszty. Twierdzenia te pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków – pracowników powoda oraz powszechną praktyką ubezpieczycieli nie akceptujących automatycznie kosztów najmu pojazdów zastępczych. Według Sądu Rejonowego przy okresie najmu wynoszącym aż 3 miesiące należało spodziewać się, że nie cały okres najmu zostanie potraktowany jako uzasadniony. Pozwana powinna zatem sama lub za pośrednictwem powódki wystąpić z roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi jeśli nie zgadzała się z wysokością odszkodowania przyznanego jej tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego. Z możliwości takiej jednak nie skorzystała a powódka nie mogła samodzielnie, bez stosownego upoważnienia pozwanej, wystąpić przeciwko ubezpieczycielowi o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Rejonowy podkreślił, że przy podpisywaniu dokumentów pracownik powódki K. S. poinformował pozwaną, że okres likwidacji szkody w tym przypadku jest trudny do określenia z uwagi na udział w kolizji obywatela państwa obecnego. Zdaniem Sądu Rejonowego nie podlegały również prawdzie twierdzenia pozwanej jakoby nie miała wiedzy na temat prowadzonego postępowania likwidacyjnego skoro sama podnosiła, że często kontaktowała się z powódką telefonicznie.

Wobec tego Sąd Rejonowy uznał powództwo w całości za zasadne o odsetkach orzekając z powołaniem na art. 481§1 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 362 k.p.c. w zw z art. 15 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 5 k.c. i art. 385¹ k.c. §1 i 3 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że roszczenie powódki nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społeczne gdy powódka wprowadziła pozwaną w błąd co do faktu, że w razie odmowy refundacji kosztów najmu przez ubezpieczyciela, to pozwana zostanie obciążona kosztami najmu, gdy postanowienie

umowne w tym zakresie nie było uzgadniane indywidualnie z powódką, a nadto powódka dążyła do maksymalizacji szkody zapewniając o możliwości korzystania z pojazdu do chwili zakończenia naprawy;

- art. 327¹ pkt 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu niewykazania wysokości roszczenia, sprzeczności żądania z zasadami współzycia społecznego, braku mocy oświadczeń pozwanej niezgadnianej indywidualnie, prowadzenia sprawy na podstawie zlecenia bez należytej staranności;

- art. 227 k.p.c. w zw. z 233 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez zaniechanie ustalenia, że powódka dążyła o maksymalizacji szkody i nie poinformowała pozwanej o obowiązku zapłaty w razie niespełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela oraz nie wykazała roszczenia co do zasady i wysokości;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że powódka wykazała roszczenie co do zasady i wysokości, pozwana jest zobowiązana do zapłaty czynszu najmu uwzględniającego podatek Vat oraz, że niewiarygodne są zeznania pozwanej i świadków przez nią powołanych co do zakresu udzielonych pozwanej informacji dotyczących sposobu pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 roku, V CSK 292/17, LEX 2641043). W konsekwencji nie jest bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w art. 378§1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystraszające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 roku, II PK 120/17, Lex nr 2488061).

Sytuacja taka zachodziła w rozpoznawanej sprawie zważywszy na wzajemnie powiązanie poszczególnych zarzutów apelacji strony pozwanej, co uprawniało sąd odwoławczy do łącznego odniesienia się do nich.

W tym aspekcie istotne znaczenie miał zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, będący w istocie zarzutem naruszenia art. 233§1 k.p.c. Pozwana zarzucała tutaj wprost (punkt 3c apelacji), że była zapewniana, iż wszystkie koszty najmu ponosi ubezpieczyciel, a uprzednio nie zakreśliła odpowiedniej rubryki zawierającej oświadczenie mocą którego miała przejąć na siebie koszty nie pokryte przez ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za zasadny o tyle, że jakkolwiek treść pisemnych oświadczeń pozwanej objętych upoważnieniem (k. 19 akt) jest jednoznaczna i wskazuje na przyjęcie przez pozwaną obowiązku pokrycia spornych kosztów, to jednocześnie ustalić należało, że na późniejszym etapie korzystania z pojazdu pozwana, pomimo wielokrotnych interwencji z jej strony, zapewniana była o braku podstaw do obaw o konieczność ich poniesienia. Okoliczność ta wynikała zarówno z zeznań pozwanej (k. 145) jak i zawnioskowanych przez nią świadków J. P. (adnotacja 00:27:42 w protokole z 2 marca 2020 roku) oraz D. P. (2) (adnotacje 00:37:37 i 00:42:16 w tymże protokole), którzy spólnie wskazali, że już po wypożyczeniu pojazdu zastępczego pomimo obaw pozwanej o wzrastające koszty najmu była ona zapewniana o braku potrzeby zwrotu samochodu, którego koszty w całości pokryje ubezpieczyciel sprawcy szkody. (...) takich udzielał P. S., ten sam który przyjmował uszkodzony pojazd powódki do

naprawy i którego dane widniały na spornym upoważnieniu (k. 19) przenoszącym początkowo na pozwaną obowiązek pokrycia kosztów najmu w razie braku ich refundacji przez ubezpieczyciela.

Wobec powyższego nie znajdowały na wiarę przeciwne zeznania świadka P. S.. Nie znajdowały one bowiem potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach świadka P. B., który nie posiadał informacji na temat tych zapewnień ale i także im jednoznacznie nie zaprzeczył. Zeznał w tym aspekcie, że „błędem byłoby gdyby ktoś z firmy obiecał pani P., że za nic nie zapłaci” oraz, że „na tym etapie nikt nie sądził, że będziemy występować o zwrot kosztów do pani P.” (zeznania k. 143).

Ustalenia Sądu Rejonowego wymagały zatem modyfikacji w opisanym wyżej zakresie.

W pozostałej części, w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, nie były one w istocie sporne, w tym bezsporne było, że po upływie 91 dni zgodnie ustalono, że czas najmu jest już zbyt długi i samochód zastępczy należy zwrócić, co też pozwana niezwłocznie uczyniła.

Sąd Okręgowy podzielił zatem pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego co do zajścia szkody, podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, zwrócenia się przez pozwaną do powódki o naprawę, treści podpisanej dokumentacji, w tym dotyczącej kosztów i zasad najmu, przebiegu procedury likwidacji szkody przed korespondentem zagranicznego ubezpieczyciela oraz wysokości świadczeń wypłaconych powódce przez tegoż ubezpieczyciela.

W świetle tych zmienionych w postępowaniu odwoławczym ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pierwotnie nałożone na pozwaną sporne zobowiązanie do pokrycia pełnych kosztów najmu, zostało następnie uchylone.

Wskazać tu trzeba, że jedynym dokumentem wskazującym na konieczność pokrycia kosztów najmu nie zwróconych przez ubezpieczyciela był dokument określony jako (...), a którym za powódkę swój podpis złożył K. S. (k. 19). Z nim właśnie kontaktowała się pozwana telefonicznie dopytując o przedłużającą się procedurę likwidacji szkody i od niego uzyskiwała zapewnienia o możliwości spokojnego korzystania z pojazdu zastępczego, bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów. Oświadczenie takie było jednoznaczne z modyfikacją zasad odpłatności za najem. Co tu istotne, K. S., wówczas pracownik powódki zajmujący się naprawami powypadkowymi, był w rozumieniu art. 97 k.c. osobą uprawnioną do składania w imieniu powódki oświadczeń związanych z procesem likwidacji szkód komunikacyjnych. Wskazany przepis stanowi, że osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Jak się przy tym wskazuje w piśmiennictwie i orzecznictwie regulacja ta obejmuje wszystkie czynności prawne dokonywane przez klienta z osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa, bez względu na to, czy osoby dokonujące czynności kontaktują się osobiście, czy też czynią to za pomocą środków komunikowania się na odległość, np. listownie, za pośrednictwem poczty elektronicznej, komunikatora internetowego, elektronicznego systemu składania zamówień, telefonu lub telefaksu (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego, Tom I, Część ogólna, WKP 2021 rok Nb 7 do art. 97 i powołane tam wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 598/13, LEX nr 1540626 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27 grudnia 2013 r., I ACa 808/13, LEX nr 1416134).

Skoro zatem powódka w odpowiedzi na swoje wątpliwości od uprawnionej osoby zajmującej się w ramach swoich kompetencji likwidacją szkody uzyskała zapewne, że wszelkie koszty najmu pokrywa ubezpieczyciel, mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o zmianie warunków umowy, która de facto w tym zakresie nastąpiła.

Okoliczność, że pozwana pierwotnie przyjęła na siebie sporne zobowiązanie w drodze pisemnego oświadczenia nie wykluczała przy tym jego modyfikacji w drodze późniejszych ustnych ustaleń. Także i w tym zakresie piśmiennictwo oraz orzecznictwo wyjaśnia, że jeżeli umowa pierwotna zawarta została w formie pisemnej zwykłej, dokumentowej albo elektronicznej nie zastrzeżonej rygiorem nieważności, niezachowanie tej formy dla umowy modyfikującej nie powoduje jej nieważności lub bezskuteczności i skutkuje jedynie powstaniem ograniczeń dowodowych wskazanych w art. 74§2 k.c. Co więcej, wskazuje się także na gruncie art. 77 k.c., że gdy forma umowy pierwotnej wynika li tylko z woli

stron (wyrażonej choćby w sposób dorozumiany), to strony są uprawnione do przyjęcia we wzajemnych stosunkach innej formy dla czynności modyfikujących pierwotną umowę (por. cytowany Komentarz Nb 5 do art. 77, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09, Lex 551987). Zważywszy, że powódka miała status przedsiębiorcy, a pozwana była konsumentem dowodzenie zmiany treści zobowiązania zeznaniami świadków i stron, było natomiast dopuszczalne w zgodzie z art. 74§2 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na skutek omawianej zmiany powódka ostatecznie udostępniła pozwanej pojazd zastępczy bezgotówkowo – to jest wyłącznie za kwotę jaką z tego tytułu przyzna ubezpieczyciel. Umowa taka nie jest wyjątkiem w obrocie gospodarczym. Praktyka tego obrotu wskazuje bowiem na zawieranie umów naprawy uszkodzonych pojazdów wyłącznie za kwoty wypłacane przez ubezpieczycieli, bez jakiegokolwiek angażowania gotówki zlecającego naprawę i niezależnie od wartości kosztorysu i innych poniesionych przez zakład naprawczy kosztów, w tym ewentualnych kosztów udostępnienia samochodu zastępczego. Niejednokrotnie zresztą pojazdy zastępcze udostępniane są nieodpłatnie, po to aby zachęcić poszkodowanego do dokonania naprawy blacharskiej w warsztacie, który taki pojazd przeznaczają dla klientów w czasie oczekiwania na przeprowadzenie naprawy.

Pozwanej nie sposób przy tym zarzucić braku należytej staranności, skoro wielokrotnie dopytywała pracownika powódki o możliwość dalszego nieodpłatnego korzystania z pojazdu zastępczego i pojazd ten zwróciła niezwłocznie, po otrzymaniu informacji, że czas najmu jest już zbyt długi.

Wobec opisanego zmodyfikowania zasad odpłatności za najem pojazdu zastępczego, dla relacji stron bez znaczenia pozostawała odmowa udzielenia przez pozwaną dalszych pełnomocnictw do dochodzenia przez powódkę bezpośrednio od ubezpieczyciela kwoty czynszu najmu równej okresowi wynajmu.

Już więc te okoliczności czyniły powództwo bezzasadnym. Pozwana wykazała bowiem, że w całości zrealizowała wynikający z art. 659§1 k.c. obowiązek zapłaty umówionego czynszu, którym w okolicznościach sprawy była należność wypłacona z tego tytułu przez ubezpieczyciela sprawcy szkody skutkującej koniecznością najmu pojazdu zastępczego.

W takiej sytuacji bezprzedmiotowymi były pozostałe zarzuty apelacji, co czyniło zbędnym szczegółowe odnoszenie się do nich zwłaszcza w świetle wskazanych na wstępie założeń dotyczących barku konieczności osobnego omówienia przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji.

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. i oddalił powództwo.

Konsekwencją tej zmiany musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które stosownie do art. 98 k.p.c. obciążały powódkę przegrywającą spór. Zasądzona na rzecz pozwanej należności obejmowała poniesioną przez pozwaną opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wnoszącej 1.800 zł, odpowiednio do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z §2 ust 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na tożsamej podstawie to jest art. 98 k.p.c. Zasądzona na rzecz pozwanej należność obejmowała poniesioną opłatę od apelacji w wysokości 500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wynoszącej 900 zł, odpowiednia do wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z §2 ust 4 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Marcin Rak